



Dzień Świszcza

Z niemalym zdumieniem dowiedziałem się 3 lutego 2009 (rano, TVN24), że Dzień Świstaka obchodzony corocznie 2 lutego, powinien nazywać się... Dniem Świszcza.

Z niemalym zdumieniem dowiedziałem się 3 lutego 2009 (rano, TVN24), że Dzień Świstaka obchodzony corocznie 2 lutego, powinien nazywać się... Dniem Świszcza.

Świszcz (*Marmota monax*) - duży gryzoń z rodziny wiewiórkowatych (największy z przedstawicieli rodzaju *Marmota*). W przeciwieństwie do większości przedstawicieli tego rodzaju jest zwierzęciem nizinnym. Zamieszkuje Amerykę Północną.

To do niego nawiązuje słynna amerykańska komedia romantyczna "Dzień Świstaka" (ang. "Groundhog Day") z 1993 roku (reż. Harold Ramis). Prezenter prognozy pogody wyjeżdża do miasteczka Punxsutawney. Ma zrelacjonować przebieg corocznego święta zapowiadającego nadejście wiosny (jednak Dzień Świszcza). Pod koniec dnia dochodzi do wniosku, że to był najgorszy dzień w jego życiu. Kiedy budzi się następnego ranka orientuje się, że ponownie przeżywa to samo - pętla czasu zamyka się, a dzień 2 lutego trwa w nieskończoność. Historia powtarza się jeszcze wiele razy, zanim bohater filmu nie zmieni się na lepsze.

Świstak alpejski (*Marmota marmota*) oraz świstak tatrzański (*Marmota marmota latirostris*) - duże gryzonie z rodziny wiewiórkowatych. Zamieszkują (oczywiście) Alpy i u nas jedynie wysokie rejony Tatr. Świstak po angielsku to "whistler, marmot, woodchuck", zatem widać, że niefortunnie przetłumaczono tytuł filmu; zresztą cała ta błędna sprawa została fatalnie ugruntowana znacznie wcześniej... Do tego stopnia, że niemal nikt z rodaków nie zna zwierzęcia o nazwie świszcz.

Wikipedia - Dzień Świstaka, właściwie Dzień Świszcza (z ang. "Groundhog Day") - doroczne święto obchodzone 2 lutego w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, którego bohaterem jest świszcz (wbrew popularnemu w Polsce wyobrażeniu nie chodzi tu o świstaka). Jeżeli w tym dniu zwierzę zobaczy swój cień, co sprawdza się wyciągając zwierzę z nory, zwiastuje to jeszcze sześć tygodni zimy. Jeśli nie, to oznacza, że wiosna jest już blisko. Przepowiednia ta sprawdza się w około 50% przypadków, co w praktyce oznacza zupełny przypadek.

Skoro w Alpach żyje świstak, nie zaś świszcz, zatem to jednak świstak zawija w sreberka... A

od którego zwierza pochodzi nazwa www.swistak.pl? Pewnie również od alpejskiego (lub tatrzańskiego) świstaka; powiedzmy - od... europejskiego.

Hasło "świszcz" jest nieznane pośród Polaków (także współautorów poradników językowych) - Onet nie notuje ani w encyklopedii, ani w słownikach. "Wielki słownik ortograficzno-fleksyjny" (2001) ma wprowadzić wyraz "świszcz", ale tylko jako... tryb rozkazujący od "świszczeć".

"Inny słownik języka polskiego" (2000) ma tylko hasło "świstak" (czytamy - "gdy czuje się zagrożony, wydaje głośny świst"). Ma wprowadzić wyraz "świszcze", jednak również tu nie chodzi ani o jednego świszczaka, ani o dwa świszczaki, ani nawet o parę świszczaków lub świszczaków, lecz w zdaniu - "Jeśli świstak świszcze, to wydaje wysoki, przenikliwy głos" chodzi o... świstanie. Ponieważ "on, ona, ono świszcze" (albo "śwista") pochodzi od bezokolicznika "świstać", ale "on, ona, ono świszcz" pochodzi od "świszczeć", przeto "świstak śwista, nie zaś świszcz", natomiast "świszcz świszcz, nie zaś śwista"...

Jakby na zawołanie... Otóż 1 lutego zamieszczono wyjaśnienie Poradni Językowej dotyczące rozmaitego rozumienia wyrazów.

W podręcznikach dość często uczymy czegoś, co nie znajduje odzwierciedlenia w języku potocznym. Na przykład przedmiot, który zwykły człowiek nazywa niewypałem, dla specjalisty jest niewybuchem, a o tym, co każdy Polak nazywa akacją, specjaliści mówią robinia albo grochodrzew. Język oddaje nienaukowy, antropocentryczny obraz świata. Obraz ten zmienia się wolno, ponieważ służy innym celom niż naukowy opis rzeczywistości. Dlatego Pluton dla wielu z nas jeszcze długo będzie planetą, grzyby jeszcze długo będą należeć do roślin, a królik jeszcze długo będzie gryzoniem (a nie, jak chcą teraz zoologowie, zajęczakiem). Ważne jest, że naukowy obraz świata nie jest "lepszy" od potocznego i vice versa. One po prostu służą innym celom.

Mamy również błędnie przyjęte słowo "wieloryb". Wiele wskazuje na to, że także pozostanie uwieczniony po wsze czasy błąd "Dzień Świstaka" zamiast "Dzień Świszcza"... Google wykazują "dzień świstaka" - ok. 420 tys., zaś "dzień świszcz" - jedynie niemal 700, czyli na jedną poprawną wypowiedź przypada... 600 błędnych. O czym to świadczy???

A za rok będziemy znowu obchodzić "Dzień Świstaka" (nie zaś "Dzień Świszcza")...